



POŻYCZKI



Parabanki kuszą, urząd ostrzega

Zagrożenia, na jakie narażeni są klienci firm pożyczkowych *D8



PIĄTEK

Kadry i płace
Wyższe składki za błąd podwładnego

PONIEDZIAŁEK

Pieniądze dla firm
400 mln zł na technologie lotnicze

WTOREK

Kadry i płace
Urlop przejdzie na nową umowę tylko za zgodą stron

NR 89 (10 118) 2015 C



Prawo co dnia



Prawo co dnia

TEŻ NA TABLECIE

Piątek
17 KWIETNIA 2015

prawo.rp.pl

CZYTAJ TYLKO W INTERNECIE

Większa dopłata na mieszkanie

Nowy taryfikator mandatów

AKTUALNOŚCI

EGZEKUCJA

Dekoncentracja komorników. Prawo nakazuje komornikowi, który jest funkcjonariuszem publicznym, osobiście wykonywać czynności. Jest to jednak nągminnie łamane, o czym świadczy m.in. przykład asesora, który zajął ciągnik rolnikowi spod Miawy. W tzw. hurtowniach komorniczych większość pracy wykonują asesory i asystenci. *C3

Skarbowka nie przejmuję się porażkami w sądach

PODATKI | Pięćdziesiąt korzystnych wyroków to ciągle za mało, aby przekonać fiskusa do swoich racji.

PRZEMYSŁAW WOJTASIK

Orzecznictwo ma jedynie charakter pomocniczy i nie jest wiążące. O tym dowiadują się podatnicy, którzy we wnioskach o interpretację powołują korzystne dla siebie wyroki.

Mężczyzna, który sprzedał na raty udziały w spółce, przytoczył 15 orzeczeń pozwalających na odroczenie zapłaty podatku. Nie pomogło, skarbowka nakazała mu uregulować daninę od razu po podpisaniu umowy.

- 15 zignorowanych przez fiskusa orzeczeń to wcale nie rekord - mówi

Konrad Turzyński, doradca podatkowy w kancelarii KNDP. - Znam przynajmniej 50 wyroków potwierdzających, że spółki komandytowo-akcyjne, w których wspólnikiem jest osoba fizyczna, mogą rozliczać podatek na korzystnych zasadach. Jednocześnie orzecznictwo nie wystarczy jednak, by przekonać fiskusa, który wciąż wydaje negatywne interpretacje.

Formułka dobra na każdą sprawę

Takich przykładów jest dużo.

- Ograniczenia w rozliczaniu odsetek przy umowach cash pooling, opodatkowanie nieodpłatnej służebności przesyłu, zakaz odliczania od przychodu rekompensat za rozwiązanie umowy, obowiązek wstecznej korekty kosztów po otrzymaniu dotacji. To sprawy, w których skarbowka

nie ustępuje mimo licznych przegranych w sądach - mówi Andrzej Zubik, radca prawny, starszy menedżer w PwC. - A formułka, że wyrok wiąże tylko w danej sprawie, używa niemal w każdej interpretacji.

Skarga dla zasady

Fiskus nie poprzestaje na negatywnych interpretacjach. - Minister finansów konsekwentnie zaskarża niekorzystne dla siebie wyroki wojewódzkich sądów administracyjnych. Często jednak na rozprawie przed NSA nie ma nawet jego przedstawiciela - opowiada Konrad Turzyński.

Oczywiście przegrana w sądzie to dla fiskusa koszty, które jednak i tak w ostatecznym rozrachunku ponoszą podatnicy.

- Zdarza się, że skarbowka w tzw. beznadziejnych sprawach wycofuje skargi przed samą rozprawą - dodaje An-

OPINIA

prof. Adam Mariański

adwokat, doradca podatkowy, partner w Mariański Group Ekspert Podatkowy



DLA „RZ”

Ignorowanie orzecznictwa to świadome i wyrafinowane działanie administracji skarbowej. Uparcie wydając negatywne interpretacje, stara się zniechęcić podatników do korzystnego dla nich rozliczenia. Nie każdy jest przecież na tyle zdeterminowany, aby toczyć długi i wyczerpujący spór. Fiskus nie ma takich obiektywów, koszty postępowania sądowego w sprawie interpretacji są niewielkie, nawet więc przegrywając regularnie w wojewódzkich sądach administracyjnych, składa skargi kasacyjne do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Takie działanie jest niedopuszczalne w państwie prawa. Tym bardziej że z ordynacji podatkowej wynika, iż minister finansów powinien dążyć do jednolitego stosowania przepisów, biorąc pod uwagę orzecznictwo.

drzej Zubik. - Spór kończy się więc zwycięstwem podatnika, ale po kilku latach walki jest ono często tylko symboliczne. Wielu zniechęca się negatywnymi interpretacjami i rezygnuje z opłacalnej transakcji.

Gdy fiskus nie widzi już żadnej nadziei, zmienia przepisy.

- Tak było przykładowo w sprawach przekazywania udziałowcom dywidendy rze-

czowej i przekształcania spółek kapitałowych, które miały zysk na kapitale zapasowym, w osobowe - mówi Konrad Turzyński. - Nie udało się nałożyć podatku interpretacjami, od stycznia obowiązek jego zapłaty wynika więc już z ustawy. ©©

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora

p.wojtasik@rp.pl

W prenumeracie „Rzeczpospolitej” na 2015 rok zyskasz specjalistyczny tygodnik Prawo w Biznesie. Sprawdź szczegóły na: www.rp.pl/prenumerata



UMOWY

Pracodawcy proponują etaty zamiast zleceń. Na porozumieniu 31 firm działających w branży sprzątania zyska 100 tysięcy zatrudnionych. *C6

SONDA „RZECZPOSPOLITEJ”

Czy komornik, który naruszył prawo podczas egzekucji, powinien być usunięty z zawodu? w proc.



ORZECZNICTWO

Choroba psychiczna nie jest przesłanką izolacji najgroźniejszych przestępców - przesądził Sąd Najwyższy.

Wczoraj Sąd Najwyższy rozpoznał dwie pierwsze kasacje dotyczące umieszczenia najgroźniejszych przestępców po odbyciu kary w specjalnym ośrodku w Gostyninie. Dotyczyły Mariusza T., popularnie zwanego wampirem z Piotrkowa, i Krzysztofa S. skazanego za gwałt i zabójstwo.

Mariusz T., z którego powodu ustawa o izolowaniu niebezpiecznych przestępców w ogóle powstała, na razie nie opuści

ośrodka. Sąd odroczył rozpoznanie jego kasacji do czasu, gdy Trybunał Konstytucyjny wypowie się w sprawie konstytucyjności przepisów ustawy.

- Sąd Najwyższy ma wątpliwości co do konstytucyjności niektórych zapisów ustawy. Ponieważ jednak trafiła już do Trybunału, postanowił nie kierować własnego zapytania do TK, tylko poczekać na rozstrzygnięcie - mówi sędzia Antoni Górski z SN.

Druga sprawa, która zawiązała wczoraj przed SN, dotyczy Krzysztofa S. skazanego za gwałt i usiłowanie zabójstwa więźniennego strażnika. S. w więzieniu spędził dziewięć lat. Kiedy zbliżał się koniec jego kary, powoła-

no zespół biegłych lekarzy, który stwierdził u S. chorobę psychiczną. W efekcie zakład karny wystąpił do rzeszowskiego Sądu Okręgowego o umieszczenie podsądnego w ośrodku w Gostyninie. Sąd uwzględnił wniosek, jednak miesiąc później rzeszowski Sąd Apelacyjny zmienił to postanowienie. Wskazał, że S. nie przejawia zaburzeń na tle osobowościowym lub seksualnym - jak mówi ustawa - tylko cierpi na chorobę psychiczną, a takiej przesłanki ustawa nie wskazuje. W wyniku tej decyzji Krzysztofa S. zwolniono z ośrodka w Gostyninie. Na podstawie innej decyzji sądu rodzinnego trafił jednak do innego zakładu zamkniętego.

Prokuratura złożyła skargę kasacyjną na decyzję rzeszowskiego Sądu Apelacyjnego. Pisze w niej, że S. był trudnym osadzonym. Dowód? Podczas odbywania kary skierowano blisko 100 wniosków o kary dyscyplinarne dla niego.

Argumenty te nie przekonały jednak SN. Oddalił kasację prokuratury. Tym samym ostateczna jest decyzja rzeszowskiego Sądu Apelacyjnego, który nie uznał Krzysztofa S. za osobę z zaburzeniami w rozumieniu ustawy.

- Osoby chore psychicznie nie spełniają przesłanek z ustawy pozwalającej izolować sprawców przestępstw po odbyciu kary - argumentował

SN. Przyznał, że wprawdzie choroba psychiczna jest formą zaburzenia, ale nie wymienia jej definicja legalna z ustawy.

Przypominał, że ustawa o izolacji niebezpiecznych przestępców precyzyjnie określa kategorie osób określanych jako „stwarzające zagrożenie” i tylko do nich może być stosowana. Jednym z trzech koniecznych wymogów, by skierować do Gostynina, jest występowanie zaburzeń psychicznych, takich jak upośledzenie umysłowe, zaburzenia osobowości lub zaburzenia seksualne. ©©

-Agata Eukaszewicz

sygnatura akt | CSK 821/14 | CSK 825/14